

Jezuici wobec religii japońskich

Prezentacja szesnastowiecznego dokumentu z zakresu polemiki międzywyznaniowej

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2019.053>

Pierwsza dekada obecności jezuitów w Japonii przyniosła cenny – z religioznawczego punktu widzenia – materiał. Najpóźniej do 1556 roku został skompilowany dokument zatytułowany *Sumário dos erros en que os gentios do Japão vivem e de algumas seitas gentílicas en que principalmente confiã* (*Sumaryczne omówienie błędów, w których żyją poganie japońscy oraz o pewnych sektach pogańskich, które w większości wyznają*). Autorstwo tego najstarszego systematycznego opracowania na temat religii japońskich przypisuje się Cosme de Torresowi bądź João Fernandezowi – misjonarzom, którzy mieli w tym czasie najdłuższy staż w Japonii (obaj przybyli z Franciszkiem Ksawerym w 1549 roku)¹. Ewentualny wkład Gaspara Vilelli, przebywającego w Japonii od połowy 1556 roku, mógł polegać na przetłumaczeniu gotowego już tekstu z języka hiszpańskiego na portugalski (Ruiz-de-Medina 1990: 653). Z listu Luisa Froisa nadanego z Goa, a opatrzonego datą 30 listopada 1557 roku dowiadujemy się, że Melchior Nuñez Barreto, który w 1556 roku udał się z Villelę do Japonii w charakterze wizytatora „przywiózł [do Goa] sumaryczne omówienie błędów i sekt pogańskich z tamtych stron” (Ruiz-de-Medina 1990: 653).

Sumaryczne omówienie ma charakter kompilacyjny i w zamierzeniu autora (lub raczej autorów) miało służyć najprawdopodobniej za repetytorium dla polemistów. Treść dokumentu została uwarunkowana specyfiką sporu katolików z innowiercami japońskimi. Głównym i najsilniejszym oponentem religijnym, na którego natrafili jezuici w Japonii, był

* Adiunkt w Katedrze Orientalistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej główne zainteresowania badawcze dotyczą historii religii w Japonii ze szczególnym uwzględnieniem piśmiennictwa antychrześcijańskiego.

E-mail: m_sobczyk@umk.pl | ORCID: 0000-0002-1697-1990.

¹ Potencjał kadrowy misji jezuickiej w Japonii do czasu powstania omawianego dokumentu przedstawiał się następująco. 1549 rok: Franciszek Ksawery, Cosme de Torres, João Fernandez de Oviedo Juan; 1551 rok: Mendes Pinto Fernão; 1552 rok: Pedro de Alcaçova, Baltasar Gago, Duarte da Silva; 1556 rok: Luis de Almeida, Gaspar Vilela, Belchior Nunez Barreto, Guilherme Pereira, Rui Pereira; zob. Ota 1999: 397.

buddyzm. Wspomniany już Barreto po wizytacji odnotował: „największą przeszkodą w głoszeniu Ewangelii w Japonii nie są demony, ale bonzowie”². Siłą rzeczy, to właśnie omówieniu kwestii spornych z buddyzmem poświęcono najwięcej miejsca. Repertuar najważniejszych zagadnień polemicznych obejmował: ludzką naturę Buddów (Buddy Śakjamuniego oraz Buddy Amidy), negację istnienia nieśmiertelnej duszy oraz posługiwanie się *hōben*³, utożsamianym przez jezuitów z platońskim szlachetnym kłamstwem⁴. Operowanie w dydaktyce buddyjskiej szlachetnym kłamstwem miało na celu, zdaniem jezuitów, przekazywanie ludziom niewtajemniczonym jedynie prawdy pozornej, która obejmowała dogmaty o istnieniu piekła i nieba. Podczas gdy prawda ostateczna, skrzętnie skrywana przed ludźmi, głosiła ideę materializmu.

Można przyjąć, że *Summaryczne omówienie* zostało spisane na doraźny użytek Towarzystwa Jezusowego. Do ustnych dysput dochodziło bowiem już w pierwszych latach obecności zakonu w Japonii. Stosunkowo dobrze – choć jednostronnie – udokumentowany spór miał miejsce w Yamaguchi w 1551 roku, a więc w zaledwie dwa lata po osiedleniu się jezuitów w Japonii (Schurhammer 1964). Lektura sprawozdań z debaty pozwala na konstatację, iż dobór i organizacja materiału zawartego w *Summarycznym omówieniu* wyrosły z wczesnych doświadczeń polemicznych misjonarzy. Do walki na słowa przygotowywali się misjonarze również poprzez studiowanie klasycznego dzieła tego gatunku – *Summa contra gentiles* św. Tomasza z Akwinu, które widnieje w rejestrze ksiązek przywiezionych do Japonii w 1556 roku przez wspomnianego już Barreto i dowodzi zapotrzebowania na polemiczną literaturę (Wicki 1954: 202).

Innym, potencjalnym zastosowaniem dla materiału polemicznego, zawartego w omawianym dokumencie mogło być włączenie go do wykładu katechezy. Według relacji Luisa Froisa program nauczania japońskich katechumenów, ustanowiony przez Franciszka Ksawerego, otwierało przedstawienie dowodów na istnienie stwórcy świata, zaprzeczenie boskości Słońca i Księżycy oraz wykazanie, że dusza racjonalna jest nieśmiertelna. Kolejnym etapem było omówienie japońskich doktryn (ze szczególnym uwzględnieniem doktryn sekty, którą wyznawali słuchacze) oraz jasne wykazanie błędów każdej z sekt. Po tym, na ile pozwalał poziom zrozumienia wyłożonego materiału, przechodzono do prezentacji dogmatu o Trójcy Świętej oraz wybranych opowieści biblijnych, tj. historii stworzenia świata, upadku Lucyfera, grzechu Adama (Frois 1981: 232). Tak skonstruowany program nauczania katechezy wymagał od jezuitów szczególnej znajomości poszczególnych sekt japońskich oraz ich „słabych punktów”.

² Z listu Melchiora Nuñeza Barreto z 10 stycznia 1558 roku. *Cartas que os padres e irmãos da Companhia de Iesus escreuerão dos Reynos de Iapão & China aos da mesma Companhia da Índia, & Europa des do anno de 1549. até o de 1580* (1598: 51).

³ Zręczny środek (skr. upāya). W buddyzmie metoda nauczania poprzez doraźne środki, dostosowane do potrzeb i potencjału ucznia (Nakamura 1989: 729). Według definicji *Vocabulário da lingua de Iapam*, „Hōben”, to: „Ardil, ou modo de ensinar o fotoque con doctrina aparente pera que o povo se affeiçoe, posto que em secreto tenha, & ensine outra cousa”. (Trik lub metoda nauczania o buddzie poprzez doktrynę jawną, po to, żeby ludziom się przypodobać, przy jednoczesnym utrzymywaniu i nauczaniu w sekrecie czego innego).

⁴ Pojęcie użyte przez Platona w dziele *Państwo*. Pogląd dopuszczający posługiwanie się kłamstwem przez rządzących wobec wrogów lub własnych obywateli, jeśli wymaga tego dobro państwa.

Summaryczne omówienie to owoc kilkuletnich obserwacji życia religijnego Japończyków, wzbogaconych o wiadomości zasłyszane, o czym świadczą częste w tekście zwroty tj. „inni [...] mówią”, „zapytani o [...] odpowiadają”. Konsekwencją bazowania na ustnym przekazie są zniekształcenia terminów japońskich, niekiedy w stopniu uniemożliwiającym ich identyfikację (np. teonim Ocucura). Nie sposób ustalić, kim byli informatorzy misjonarzy. Przytoczone w dokumencie wiadomości wskazują, że swoją wiedzę opierali m.in. na popularnej literaturze o tematyce buddyjskiej. Przykładowo, pozornie bałamutną informację o tym, że bodhisattwowie Kannon⁵ oraz Seishi⁶ byli synami Amidy, można znaleźć w średniowiecznej opowieści *Amida no honji* (Yokoyama 1987: 128).

W organizacji materiału na uwagę zasługuje precyzyjny podział religii japońskich na sintoizm (nazywany „sektą kami”) oraz religię napływową – buddyzm, za którego kolebkę misjonarze uznali Chiny. Pomimo silnych tendencji synkretycznych wyodrębniono je jako osobne nurty religijne. Pomiędzy nie został wpleciony zwięzły rozdział poświęcony shugendō⁷. Chrześcijaństwo miało dla autorów dokumentu charakter normatywny i stanowiło punkt odniesienia w ocenie zastanych w Japonii wierzeń. Odstępstwa składano na karb diabelskiej inspiracji. Tendencję tę widać najwyraźniej właśnie na przykładzie shugendō, czyli w języku misjonarzy „Prawa Diabła”, nurtu religijnego, do którego jezuici podchodzili szczególnie krytycznie, nie traktując nawet jego przedstawicieli jako potencjalnych partnerów do dyskusji.

Uwagi redakcyjne

Poniższy przekład został oparty o transkrypcję rękopisu w języku portugalskim *Sumário dos erros en que os gentios do Japão vivem e de algumas seitas gentílicas en que principalmente confiã*, własności Biblioteca Nazionale Centrale di Roma (Catalogo dei manoscritti del Fondo gesuitico sygn. 1482 n. 33) (Ruiz-de-Medina 1990: 655–667).

W nawiasach kwadratowych zamieszczono frazy dodane przez tłumacza dla ułatwienia zrozumienia tekstu. W nawiasach zwykłych umieszczono wybrane terminy portugalskie oraz japońskie zaczerpnięte z oryginału. Terminy japońskie zapisano kursywą w transkrypcji zgodnej z oryginałem, bez zastosowania ujednolicenia. Japońskie terminy w stosowanej współcześnie transkrypcji Hepburna oraz ich objaśnienia zawarto w przypisach.

⁵ Kannon również Kanzeon (oba imiona występują w tłumaczeniu *Sutry lotosu* autorstwa Kumaradźwiwy). Skt. Avalokiteśvara. Popularny w buddyzmie mahajany bodhisattwa miłosierdzia. Zgodnie z *Kanmuryōju kyō* (*Sutrą kontemplacji niezmiernego życia*) wraz z Amidą przebywa w Zachodniej Czystej Ziemi. W ikonografii przedstawiany po lewej stronie Buddy (Nakamura 1989: 146–147).

⁶ Skt. Mahāsthāmaprāpta. Bodhisattwa mądrości. W ikonografii przedstawiany po prawicy Amidy.

⁷ Droga (*dō*) do przyswojenia (*shu*) nadnaturalnych mocy (*gen, genriki*). Droga górskiej ascezy. Konglomerat wierzeń o rodzinnym i obcym rodowodzie, na który składa się archaiczny kult świętych gór, sintoizm, buddyzm, taoizm. Za prekursora i legendarnego twórcę tego ruchu religijnego uchodzi En-no Ozunu (również En-no Gyōja). Instytucjonalizacja ruchu miała miejsce w okresie Heian.

Sumaryczne omówienie błędów, w których żyją poganie japońscy oraz o pewnych sektach pogańskich, które w większości wyznają

Po pierwsze, [Japończycy] oddają cześć dwudziestu idolom (pagodes), których nazywają *camins*⁸. Przyznają, że [*camins*] to istoty ludzkie – starożytni, rdzenni mieszkańcy ich królestw. Mówią też, że to oni, jako pierwsi budowali na tych ziemiach miasta i wsie, stąd przejęło się by nazywać Japonię „boską ziemią” (terra de *chamins*). Z tego też powodu oddają im cześć i szacunek.

[Japończycy] nie posiadają żadnej wiedzy o stworzeniu świata – nie sięgają dalej niż dwa tysiące i dwieście lat wstecz. Zapytani, co było przedtem, odpowiadają, że istniał wówczas pewien człowiek, którego nazywano Ocucura⁹, a który żył osiemdziesiąt tysięcy lat i jeszcze inny [człowiek], który żył dziewięć tysięcy lat. A gdy dopytuje się ich o więcej i o to, co się stało z owymi [pierwszymi] ludźmi, nie potrafiąc udzielić wyjaśnienia, wpadają w zakłopotanie.

Zapytani o to, jak powstał świat, odpowiadają, że ten świat był niegdyś jedną wielką masą błota. Wówczas, jeden z dwóch pierwszych ludzi nazywanych *chamins*, a który jak już wcześniej wyznali, był śmiertelny, zstąpił z nieba z ogromną chochłą w rękach, wetknął ją w błotną [masę] i osuszył jej część. Tak powstała jedna z wysp ich królestwa zwana Avandexima¹⁰. Wtedy rzekł: „Tutaj zamieszkać i wydam swoje potomstwo”. Mówią, że od niego wywodzą się wszyscy Japończycy.

Inni z kolei mówią, że początkiem świata i jego materią było wielkie jajo, które otworzyło się samoczynnie. Wtedy białko, ponieważ jest lżejsze, uniosło się w górę, tworząc niebo. Żółtko zaś, jako element gęstszy, zatrzymało się na dole, a z niego powstała ziemia. Z ziemi jako kobiety oraz z nieba jako mężczyzny narodziły się wszelkie istoty¹¹.

Większość Japończyków uważa, że Słońce i Księżyc są ożywione i że są najważniejszymi spośród *camins*. Inni mówią, że Słońce było pierwszym królem Japonii¹². Król, kiedy był już bardzo stary, wspiął się na nieboskłon i stał się Słońcem.

W sekcje *camins* przestrzega się pięciu przykazań. Pierwsze z nich mówi: nie wolno spożywać wołowiny, ani sarniny, ani wieprzowiny, szczególnie przed udaniem się na modlitwy. Po drugie, kobieta w czasie nieczystości miesięcznej nie może stawać przed obliczem

⁸ *Kami*. Bogowie, bóstwa, duchy w sintoizmie. Końcówka -s jest wykładnikiem liczby mnogiej.

⁹ Japońska mitologia nie odnotowuje teonimu o tym brzmieniu. Juan Ruiz-de-Medina uważał, że jest to zniekształcona forma Oku-no-kura, co ma odpowiadać jednemu z przydomków Izanagiego. Źródło tej informacji pozostaje niejasne (Ruiz-de-Medina 1990: 656). Biorąc pod uwagę fakt, że w kolejnym akapicie dokumentu mowa o parze demiurgów, którą łatwo zidentyfikować jako Izanami i Izanagiego, należałoby raczej przyjąć, że wymieniony tu Ocucura jest bóstwem poprzedzającym ich dzieło stworzenia.

¹⁰ Awajishima. Wyspa na Morzu Śródziemnym Seto (Seto naikai) położona pomiędzy Kiusiu a Sikoku.

¹¹ Mit kosmogoniczny w wersji odnotowanej w *Nihon shoki* (Kronikach japońskich, 720).

¹² Nawiązanie do boskiego pochodzenia cesarza, który zgodnie z narracją mitologiczną pochodzi w prostej linii od bogini Słońca Amaterasu.

camim. Nie może też sypiać ani jadać ze swoim mężem. To, co spożywa w tym czasie, nie może być ugotowane razem ani nawet na tym samym ogniu, co posiłek przeznaczony dla jej męża i domowników. Nie będzie rozmawiać z nikim, aż ponownie stanie się czysta. Będzie jadać i sypiać w osobnym domu, w izolacji od innych. Nakazują [przestrzeganie] tego wszystkiego, ponieważ uważają nieczystość [kobiety] za najcięższe skalanie i zniewagę wobec *camim*. Po trzecie, kobiecie w połogu zabrania się tych samych rzeczy, co kobiecie w czasie nieczystości [miesięcznej]. Po czwarte, gdy komuś umrze ojciec, albo syn albo bliiski krewny, nakazuje mu się, by przez czterdzieści dni nie pokazywał się przed obliczem *camim*, ani przed królem, ani przed seniorem, któremu służy jako wasal. Po piąte, jeśli zostanie wyrządzona im krzywda lub ktoś pragnie zaszkodzić im, wówczas zwracają się do *camim* z prośbą o zabicie lub ukaranie, tego, kto ich znieważył.

Ojcowie [jezuici] tłumaczą im [Japończykom] w następujący sposób, dlaczego jest to sekta diabelska, rozpoczynając od [wyjaśnienia] jego [tj. diabła] przykazań. Po pierwsze, diabeł chce zapewnić sobie uwielbienie, a ponieważ jest niewidzialny, chcąc, by czczono go pod postacią zwierząt, nakazuje, by ich nie zabijano ani nie spożywano, a zamiast tego oddawano im cześć. Przeciw drugiemu [przykazaniu]: aby przywieść ludzi ku grzechowi sodomii, diabeł mówi im, że utrzymywanie stosunków z żonami w czasie menstruacji lub tuż po porodzie jest nieczyste, a sodomia nie jest poważnym grzechem. Przeciw trzeciemu mówimy im, że diabeł wzbrania się przed narodzinami z zazdrości wobec tych, co mają przyjść na świat, ponieważ będą mogli żyć w [wiecznej] chwale, którą on sam utracił. Dlatego nie poczytują za grzech ani za coś niezwykłego picia mikstur w celu zabicia dziecka w łonie lub [uśmiercania go] już po narodzinach. Przeciwko czwartemu mówimy im, że diabeł każe im w ten sposób zapomnieć o śmierci. Przeciwko piątemu mówimy im, że robiąc tak, łamią przykazanie, które zostało nam nadane, abyśmy miłowali i modlili się za naszych krzywdzicieli. Tych pięciu przykazań nie nauczyli im *camins*. To diabeł objawił je bonzom w snach, mówiąc, że pochodzą od *camins*. [Dopiero] potem zostały spisane.

Ci, którzy oddają cześć owym idolom (pagodes), nie proszą ich o nic w przyszłym życiu, a tylko [o korzyści] w tym życiu. Czczą ich ze strachu, diabeł bowiem często wchodzi w ich ciała i wyrządza im szkody, mówiąc, że jest jednym z *camins* i dręczy ciało [opętanego] za złamanie któregoś ze wspomnianych przykazań. Innym znowu razem [diabeł] podaje się za zmarłego, którego opętany zranił bądź nie uczcił odpowiednio, i nakazuje opętanemu oddanie czci zmarłemu przez wniesienie dla niego posągu. Widać przez to wyraźnie, że owi *camins* są wytworem diabelskim, aby w ten sposób przez oszustwo oddawano mu cześć.

Opętując innych [diabeł] mówi, że jest zwierzęciem i nakłania, by wystawili posąg temu zwierzęciu – świni, krowie, psu czy jeszcze innemu, i tak sprawia, że go czczą. A gdy tylko [posąg] jest uczczony, natychmiast odchodzi, opuszczając osobę, w której [ciele] przebywał.

Jest [jeszcze] inna sekta, którą nazywają tutaj w Japonii Prawem Diabła (Lei do Demónio), a ci, co chcą ją jawnie praktykować to *Iamambuxos*¹³. Najważniejsi spośród nich udają się w pewne bardzo wysokie góry, gdzie w wielkich umartwieniach oczekują diabła. Spędzają tam siedem dni, jedząc nie więcej niż raz¹⁴. Tak pozostają w górach, znosząc umar-

¹³ *Yamabushi*. Dosł. „śpiący/ukryci w górach”. Adeptci shugendō. Poprzez stosowanie rygorystycznych praktyk ascetycznych w górach dążyli do nabycia mocy religijno-magicznych.

¹⁴ Pedro de Alcaceva w liście z 1554 roku relacjonuje, że kapłani spędzają w wysokich górach 60 dni i przez ten czas jedzą siedem, osiem razy (*Cartas...* 1598: 27).

twienia, aż ukaże im się sam diabeł. Wtedy czynią z nim pakt, żeby [diabeł] opuszczał ciała, które [upřednio] opętał, kiedy [ludzie] się do nich modlą, i jeśli dręczony [człowiek] zapłaci im za to pieniądze. Czyniąc tak, na ich oczach jeszcze bardziej otwarcie czczą owego diabła jako jego kapłani. Ci, co przychodzą diabłu na spotkanie i zostają jego kapłanami, najsurowiej przestrzegają pism sekty *camins* i nie obcują z kobietą z powodu grzechu krwi, ale obcują za to często z młodzieńcami.

Inna sekta zwana *bupoo*¹⁵, która dzieli się na osiem lub dziewięć odłamów¹⁶ (*seitas*)

Sekta ta bierze swój początek od pewnej książki spisanej przez człowieka [pochodzącego] z Chin imieniem Xaqua¹⁷, któremu oddają cześć. Sekta ta w kazaniach wygłaszanych publicznie naucza, że jest miejsce spoczynku w przyszłym życiu, które nazywają *Yondo*¹⁸ oraz miejsce katuszy, które nazywają *Jinguoqu*¹⁹. Mówią też, że istnieje dusza zwana Tamaxi oraz zbawca, którego nazywają *Fotoqui*²⁰. Sekta ta zna wiele modlitw oraz sposobów zanoszenia próśb do Fotoqui o to, aby ich zbawił w przyszłym życiu.

Sekta ta posiada liczne rezydencje, jak [nasze] klasztory, w których przebywa wielu bonzów w czarnych habitach oraz inni w habitach popielatych, którzy wyglądem przypominają franciszkanów, podczas gdy ci w czarnych [habitach] przypominają dominikanów. Są też kobiety stanu duchownego noszące habity tego samego typu, które nazywane są bonzami (*bonzas*). Mają różańce (*contas*), na których się modlą. Mają [też] dzwony, w które biją, kiedy modlą się o ustalonej porze nocą oraz za dnia. Ich śpiewy są melodyjne.

¹⁵ *Buppō*. Dharma. Nauka Buddy. Według definicji *Vocabulario da lingoa de lapam* (1603–1604): „Buppō” to „Leis, ou doutrina des Fotoques” (Prawo lub doktryna Buddów).

¹⁶ *Hashhū kyūshū*. Osiem, dziewięć sekt/szkół. Termin obejmował szkoły buddyjskie zapoczątkowane w okresie Nara, tj. Kusha, Jōjitsu, Ritsu, Hossō, Sanron, Kegon, dwie szkoły okresu Heian, tj. Tendai oraz Shingon, oraz dodatkowo szkołę Zen. Termin użyty przez Hōnena w 1198 roku. Na tym etapie badań nad religiami Japonii jezuici zdawali sobie sprawę z rozdrobnienia buddyzmu na liczne odłamy, ale najprawdopodobniej nie byli pewni, co do ich liczby. W korespondencji (np. list Baltazara Gago z 23 września 1555 roku) można natrafić na informację o istnieniu dziesięciu sekt buddyjskich sprowadzonych z Chin (*Cartas...* 1598: 41).

¹⁷ Shaka. Jedno z określeń Buddy Śakjamuniego. Mędrzec z rodu Śakjów. Historyczny twórca buddyzmu.

¹⁸ *Jōdo*. Czysta Ziemia, Czysta Kraina. Lokalizowane po wszystkich dziesięciu stronach świata obszary, w których buddowie przebywają i nauczają. Z kontekstu dalszej części dokumentu wynika, że mowa tu o Zachodniej Czystej Ziemi (*Saihō gokuraku jōdo*) Buddy Amidy, miejscu dążeń eschatologicznych wyznawców amidyzmu. Rozkwit szkół amidystycznych był związany z nadejściem ery schyłku Dharmy (*mappō*). W czasach tych, jak uważano, osiągnięcie oświecenia przez praktykę było niemożliwe, a odrodzenie w Czystej Ziemi dawało nadzieję na wyzwolenie dzięki możliwości słuchania Dharmy bezpośrednio od buddów.

¹⁹ *Jigoku*. Piekło. Jedna z sześciu sfer uwarunkowanej egzystencji. Miało złożoną strukturę. Trzon buddyjskiego *infernum* stanowiło osiem gorących piekieł. Na każde z nich przypadało po szesnastu dodatkowych oddziałów (*bessho*), co dawało ogólną liczbę stu trzydziestu sześciu piekieł. Na kształtowanie się wyobrażeń Japończyków o piekłach największy wpływ wywarł traktat Genshina pt. *Ōjō yōshū* (*Zbiór zasad niezbędnych do odrodzenia w Czystej Ziemi*, 985). Z czasem katalog piekieł poszerzano, np. w późnym średniowieczu ugruntowało się wyobrażenie piekła krwawego jeziora (*jinoike jigoku*), a w okresie Edo – piekła kobiet bezdzietnych (*umazume jigoku*).

²⁰ *Hotoke*. Budda, istota oświecona. W rozumieniu potocznym, o którym będzie mowa w dalszej części dokumentu, określenie to przysługiwało każdej zmarłej osobie, bez względu na poziom jej rozwoju duchowego.

Znają kazania i przykazania, których jest pięć²¹. Po pierwsze, nie wolno zabić ani człowieka, ani żadnego innego stworzenia. Po drugie, nie wolno kraść. Po trzecie, nie wolno oddawać się rozpuście. Po czwarte, nie wolno kłamać. Po piąte, nie wolno pić wina.

Odprawiają liczne ceremonie pogrzebowe i egzekwia za zmarłych, na które wzywają wielu bonzów. [Japończycy] dają im wówczas pieniądze i jedzenie, aby modlili się do *fotoque* za zmarłego, mając nadzieję, że dzięki temu zostanie on zbawiony, [zupełnie] jakby diabeł nie mógł już bardziej się pod nas podszyć.

Wyznawcy tej sekty i jej nauki czczą głównie owego Xaqua oraz innego zwanego Aminda²², z czasów jeszcze dawniejszych niż Xaqua. Kiedy pytaliśmy wyznawców tych sekt o początek świata, nie potrafili podać na ten temat racjonalnego wyjaśnienia. Zapytani, kim jest Amida, odpowiadali, że był człowiekiem, synem pewnego króla, który poślubił niewiastę, żył z nią przez trzy lata i dochował się dwóch synów. Jeden nazywał się Canom²³, a niektórzy ludzie mówią, że był Słońcem. Drugi nazywał się Xex²⁴. Niektórzy mówią, że był Księżycem. Po tym jak Amida (Ameda) owdowiał, został bonzą i zaczął oddawać się wielkim umartwieniom, by zbawić cały rodzaj ludzki²⁵.

Mówią też, że Amida medytował nad tym, w jaki sposób ocalić ludzkość, a zapytani, jak długo medytował, odpowiedzieli, że trwało to tak długo, aż pięć skał – każda o obwodzie czterech lig, zostało zupełnie startych przez anioła, który trzy razy w ciągu trzech lat (sic!) przylatywał z nieba, by czyścić je szatą niezwykle delikatną. Wtedy Amida skończył medytować²⁶. Po odprawieniu tej medytacji złożył czterdzieści osiem przyrzeczeń [zapisanych] w pewnych księgach²⁷, które mówią, że każdego, kto go czci i wypowiada słowa „Nāo mo Amida Ambud”²⁸ zabierze do owego *Jondo* przez całkowicie przeinaczone grzechy, które popełnili²⁹. Mówią, że przebywa w chwale, po zachodniej stronie świata.

Owa sekta Amidy dzieli się na trzy [odłamy]³⁰. Pierwsi, w czarnych habitach, czczą Amidę i wyznają jego prawo, a jednocześnie z Amidą oddają cześć idolom oraz *camins*³¹.

²¹ *Goaku* (lub *goakudan*), dosł. „pięć złych [uczynków]”. Wykroczenia przeciwko pięciu wskazaniom.

²² Amida. Skt. Amitābha. Włada Zachodnią Czystą Ziemią. Po pięciu kalpach medytacji złożył czterdzieści osiem ślubowań.

²³ Kannon. Zob. przypis 5.

²⁴ Seishi. Zob. przypis 5.

²⁵ Stylizowana na dżatakach opowieść *Amida no honji* (*Prawdziwa postać Amidy*) opowiada o księciu Zenshō, który w wieku trzydziestu jeden lat porzuca królestwo i zostaje bhiku o imieniu Hōzō (Dharmākara). Jako bhiku składa sześćdziesiąt przyrzeczeń, z których dwanaście przekazuje Buddzie Yakushi (Bhajsadzja), czyli zgodnie z fabułą opowieści – swojej żonie, Ashuku Bunin.

²⁶ Jedna z metafor objaśniająca długość trwania kalpy (*kō*).

²⁷ Mowa tu najprawdopodobniej o trzech sutrach Czystej Ziemi (*jōdo sanbu kyō*), na które składają się: *Muryōju kyō* (*Dłuższa sutra niezmiernego życia*), *Kanmuryōju kyō* (*Sutra kontemplacji niezmiernego życia*), *Amida kyō* (*Sutra Amidy*), ze szczególnym wskazaniem na *Kanmuryōju kyō*, sutry, która zawiera czterdzieści osiem ślubowań Amidy.

²⁸ *Namu Amida Butsu* (Zawieram się Buddzie Amidzie). Formuła recytowana przez wyznawców sekt amidystycznych.

²⁹ Fragment niejasny. Za kontekstu wynika, że należałoby się tu spodziewać zwrotu o znaczeniu: „pomimo całkowicie przeinaczonych grzechów”, co mogłoby z kolei wskazywać na nieortodoksyjną interpretację ślubowań Amidy (zwłaszcza ślubowania osiemnastego), zgodnie z którą zbawcza moc Amidy obejmie każdego bez względu na to, jakich złych czynów by się nie dopuścił. O tym, że jezuici zetknęli się z takim poglądem, świadczy fragment z listu Cosme de Torresa z 29 września 1551 r., w którym misjonarz odnotowuje, że w sekcje Amidy i dobrzy, i źli zostaną zbawieni (*Cartas...* 1598: 18).

³⁰ Trzy sekty Czystej Ziemi (sekty amidystyczne) to: *Jōdo shū* (Sekta Czystej Ziemi), *Jōdo shinshū* (Prawdziwa Sekta Czystej Ziemi) oraz *Jishū* (Sekta godzinowa).

³¹ Sformułowanie sprzeczne z informacją zawartą na początku dokumentu, z której wynika, że to *kami* są idolami czczonymi przez Japończyków.

Są bonzami, ale jest też wielu zonatych i stanu wolnego. [Ludzie] składają im ofiary z pierwocin. Nieczystość kobiety mają za ciężki grzech, dlatego [twierdzą, że] zbawienie kobiety jest niemożliwe. Inni bonzowie w czarnych habitach wyznają wyłącznie Amidę, nie mając ani innych *fotoque* ani *cami*³². Mają jeszcze liczniejszych parafian i są oddani Amidzie. Większość bonzów [tego odłamu] to kaznodzieje. Inni, w habitach popielatych, nie uczą, a jedynie oddają cześć Amidzie, nie mogąc zrobić nic więcej, niż modlić się, by ich zbawił.

W sekcie Amidy jawnie głosi się nauki i wyznaje [wiarę]. A gdy poprosiliśmy ich największych mędrców o uzasadnienie, jakim sposobem Amida może zbawić ludzi, powiedzieli ostatecznie, że to wszystko *fonbem*³³. Słowo *fonbem* niełatwo zrozumieć, zwłaszcza tym, którzy są niepiśmienni. Większości wydaje się, że jest to święty nakaz i rzeczywiście [*fonbem*] ma takie znaczenie. W języku ludzi znających pismo, to znaczy bonzów oraz hidalgów [tj. szlachty], *fombem* to szlachetne kłamstwo. Mówią, że używają tego szlachetnego kłamstwa, ponieważ, jak wyjaśnimy poniżej, ich niejawną nauką głosi, że nie ma ani duszy, ani innego życia, a wszystko kończy się na tym świecie. [Ludzie] mówią też, że w sektach tych [bonzowie] kłamią, że istnieje przyszłe życie po tym, jak skończy się [to] obecne, po to, żeby ludzie nie czynili zła i żyli dobrze. Stąd nazywają to *fombem*, czyli szlachetnym kłamstwem.

Zapytani, kim był Xaquu, [mówią, że] był twórcą wszystkich ich świętych pism. Na zewnątrz uczą, że był on synem pewnego króla. Niektórzy mówią też, że [Xaquu] narodził się na tym świecie osiem tysięcy razy³⁴ oraz że rodził się jako wszelkie zwierzęta i robaki, a ostatni raz narodził się jako wspomniany syn królewski, aby nauczać ludzi. Do tego mówi, że kiedy Xaquu przyszedł na świat, przebił zębami bok swojej matki, a w wyniku tego porodu matka zmarła. A kiedy osiągnął wiek siedmiu lat, mówią, że jednym palcem wskazał niebo, a drugim ziemię. Mówią też, że w wieku dziewiętnastu lat ożenił się i miał jednego syna. A kiedy owdowiał, został bonzą i oddalił się w bardzo wysokie góry, by praktykować. Wziął sobie na nauczyciela pewnego człowieka, który spędził tam tysiąc lat, nie umierając, a po skończeniu praktyk poświęcił osiem lat na spisanie pewnej księgi, w której ogłosił, że nie ma nic poza narodzinami i śmiercią, ponieważ wszelkie rzeczy materialne zbudowane są z czterech pierwiastków, do których powracają.

Mówi[ą] też, że [Xaquu], rozważywszy, że ludzie nie pojmą jego księgi, ponieważ są niedojrzali i dzicy, postanowił ogłosić rzecz odwrotną, i spisał trzy księgi, na co poświęcił trzydzieści sześć lat. Ogłosił w nich i zapisał, aby [ludzie] zostali dokładnie pouczeni, żeby nie kłamali, żeby umierali za swojego króla jak dobrzy rycerze (*cavalleiros*) oraz żeby dobrze wiedzieli, że mają być oddani i modlić się do *fotoques*.

W tych samych trzech księgach uczą o gatunkach roślin oraz bytach elementarnych, to jest istotach żywych, które dzielą się na cztery kategorie. Pierwsze nazywają się *Ranxo*, to jest wszystko, co rodzi się z jaja. Drugie nazywają się *Taixo*. Są to wszystkie [istoty], które rodzą się z łona [matki], jak ludzie czy zwierzęta. Trzecie nazywają się *Xixoo*. Są to wszystkie

³² Najprawdopodobniej mowa tu o Jōdo shinshū (*Prawdziwej Sekcie Czystej Ziemi*), w czasach jezuitów nazywanej Ikkō shū (*Sekta, która wyłącznie [czci Amidę]*).

³³ *Hōben*. Zob. przypis 5.

³⁴ W liście z 29 września 1551 r. Cosme de Torres relacjonuje, że Shaka, zanim narodził się z kobiety, przychodził na świat osiemset razy. Rozbieżność ta mogła jednak powstać na etapie kopiowania lub redagowania listu (*Cartas...* 1598: 18).

[istoty], które rodzą się ze zmiany pogody i gnicia ziemi, takie jak żaby, robaki oraz mu-
chy. Czwarte nazywają się *Quexo*, to jest wszystko to, co rodzi się z plastrów miodu, to jest
pszczoly, osy, szarańcza i im podobne³⁵.

Oprócz tego, [Xaqua] zapisał, że życie jest krótkie, a śmierć nieunikniona i że trze-
ba pragnąć zbawienia na tamtym świecie. W swoim czasie pozyskał wielu zwolenników
i zgromadził osiemdziesiąt tysięcy uczniów. Potem, po upływie czterdziestu czterech lat od
spisania ksiąg, powiedział, że to, co napisał, nie ma żadnej wartości, ponieważ wszystko to
fombem. Posłużył się owym *fombem*, aby doprowadzić ludzi do zrozumienia jednej księgi,
którą teraz napisze, a która będzie prawdziwa.

W owej ukończonej po dwunastu latach księdze zapisał, iż istnieje Jondo, kraina bło-
gości, oraz Jimguocu jako miejsce katuszy, a także nauczał sposobów [właściwego] postę-
powania. Ogłosił też w najdrobniejszych szczegółach, że nie ma nic więcej poza materią
[złożoną z] pierwiastków, czemu nadaje nazwę *fombum*³⁶, mówiąc, że *fombun* ani nie żyje,
ani nie umiera, ani nie czuje i przybiera formę [złożoną z] pierwiastków, co nazywa *Genpo*³⁷.
Ogłosił ponadto, że istnieje też *Xiquisso*³⁸, co oznacza, że wszystkie stworzenia, rodząc się,
przybierają formę [złożoną] z tej materii, rosną, starzeją się i umierają, i ponownie rodzą,
i że nie ma innego życia ponad to ziemskie.

Po tym jak ukończył to pismo, przyszedł na niego czas, a w dniu śmierci spisał pewną
księgę, w której stwierdził, że przez całe swoje życie niczego nie napisał. Powiedział tak,
ponieważ początek i koniec [życia] człowieka to sprawa, której nie można ani opisać, ani
opowiedzieć, ani nauczyć kogoś ani samemu głębić. Po wszystkich tych pismach pozostało
osiem sekt, to jest ci, co czczą Amidę, o którym pisał [Xaqua], oraz ci, co czczą samego Xa-
qua³⁹ po to, żeby zbawił wszystkich.

Z tego, co napisał ostatniego dnia, powstała pewna sekta⁴⁰, do której należy typ bon-
zów, którzy noszą czarne habity, kontemplują oraz uczą swoich parafian, którzy im płacą,
jak to robić. A kiedy uczą kogoś, jak medytować, dają mu pewne zagadnienie do medy-
towania⁴¹, w którym zadają pytanie, takie jak [na przykład], jak nazywamy to, co wdycha
i wydycha [powietrze]. Albo też zadają mu do kontemplowania [pytanie], czy myśli, że
wydychany oddech staje się wiatrem. Albo zadają inną medytację, w której pytają ich, czym
są wszystkie rzeczy poza tymi widzialnymi. A po tym, jak dobrze nad tym pomedytują,
[pytają dalej], czym jest to, co wypełnia przestrzeń pomiędzy niebem a ziemią. Czym jest

³⁵ *Shishō*. Cztery metody narodzin, tj. *taishō*, *ranshō*, *shishō*, *keshō*. W buddyzmie podział istot żywych ze
względu na metodę narodzin.

³⁶ *Honbun*. Według *Vocabulario da lingoa de Iapam*: „Fonbun. Primeiro principio” (pierwsza zasada).

³⁷ Termin trudny do zidentyfikowania. Być może chodzi tu o *genpō* (odpłatę karmiczną w obecnym życiu).
Jeśli przyjąć tę tezę, to prawdopodobnie fragment ten oznacza, że przybierana forma jest skutkiem karmicznym.

³⁸ *Shikisō*. Forma fizyczna, cielesna, złożona z czterech pierwiastków, tj. ziemi, wody, ognia i wiatru.
Z późniejszych tekstów wynika, że jezuici włączyli do nauczania arystotelesowską koncepcję trzech części duszy,
tj. duszy wegetatywnej, zmysłowej i racjonalnej. Dusze wegetatywną i zmysłową definiowano jako takie dusze,
które „powstają z formy fizycznej i spełniają tylko funkcje związane z formą fizyczną (*shikisō yori idete, shikisō
nomi ni ataru yō wo nasu*)”. Śmierć fizycznej formy (równoznaczna z jej powrotem do czterech pierwiastków)
pociągała za sobą śmierć duszy wegetatywnej i zmysłowej (*shikisō no yondai ni kaeru toki wa, tsurete messuru*).
Zob. Ebisawa 1970: 430.

³⁹ Tj. wyznawcy Sekty Nichirena, nazywanej w czasach jezuitów Hokkeshū (Sektą kwiatu prawa).

⁴⁰ Tj. Zenshū (buddyzm medytacyjny). Dzielił się na dwa główne odłamy: sōtō oraz rinzai.

⁴¹ Chodzi tu o *kōan*, czyli wypowiedzi mistrzów zen lub fragmenty sutr, których znaczenie może być
zrozumiałe dzięki przebudzeniu głębszego poziomu umysłu. Praktyka „wpatrywania się w *kōan*” dominowała
w sekcje zen rinzai. Zob. Kozyra 2003: 12.

to, co ani nie żyje, ani nie umiera, ani nie rośnie, ani nie maleje, ani nie przychodzi, ani nie odchodzi, a nie jest nicością. Zadają jeszcze pytanie w medytacji, [o to] przez jaką bramę ludzie udają się do piekła. A kiedy ktoś dobrze nad tym pomedytuje, odpowiadają mu, że bramą do piekła jest miejsce, przez które stworzenia wychodzą z brzucha własnej matki. Chcą przez to powiedzieć, że nie ma innego piekła poza tym światem.

Zadają mu jeszcze inne zagadnienie, jak [na przykład] to, gdzie jest miejsce chwały. A gdy nad tym pomedytuje i opowie, że myśli, że jest to cmentarz, zgadzają się z tym, ponieważ w księgach japońskich słowo *fotoque* oznacza zmarłego, ponieważ ani nie żyje, ani nie umiera, ani nie czuje. Dlatego chwałę, gdzie prości ludzi pragną się udać, uważając, że jest to miejsce wielkiego zadowolenia, nazywają *Jomdo*. Ich pisma mówią, że jest to miejsce tak doskonałe, że nie ma tam ani radości, ani smutku, ani żadnego myślenia, ani troszczenia się o rzeczy dobre czy złe. Z tego powodu w medytacjach zgadzają się, że miejscem tym jest cmentarz, gdzie, jak sądzą, wszystko się kończy i gdzie nie trzeba myśleć ani o dobrych, ani o złych rzeczach.

Zadają mu zagadnienie do medytowania, żeby pomyślał, gdzie był przed narodzeniem i gdzie będzie po śmierci. Po to, żeby jeszcze dogłębniej się tego dowiedział, [każą mu] wyobrazić sobie, że stoi przed nim pewien człowiek i że obcinają mu głowę, i że musi zadać pytanie tej odciętej głowie, a po odpowiedzi, którą otrzymuje, ostatecznie zdaje sobie sprawę, że wszystko jest nicością.

Nie jest to jedyna sekta, w której kontempluje się nad tym, że nie ma niczego poza narodzinami i śmiercią. We wszystkich pozostałych sektach mają kazania i modlitwy, w których proszą *fotoques*, żeby ich zbawili. Uczeni potajemnie przyznają [jednak], że nie ma niczego. A to dlatego, że słowa w ich księgach mają dwa znaczenia: w uszach tych niepiśmiennych brzmią w pewien sposób, a w uszach tych piśmiennych w inny, ponieważ [ci drudzy] znają pismo i jego ukryty sens. Z tego powodu, ci, co zanoszą prośby do Amidy, w tej samej modlitwie mówią – nie rozumiejąc tego – że zarówno oni [sami], jak i Amida są nicością. Poniższym [sic!] sposobem, który wydaje się uproszczeniem, diabeł zastawił sidła. A ponieważ doktryna (ley) w Japonii posiada dwa znaczenia: ci, którzy rozumieją to ukryte [znaczenie], są jak filozofowie. Nie docierają oni do [zrozumienia] pierwszej przyczyny ani ostatecznego celu, dla którego zostaliśmy stworzeni. Osiągają jedynie zrozumienie materii i formy rzeczy stworzonych, bez zrozumienia spraw duchowych. [Rozumieją] jedynie ciało fizyczne, które zamieszkują. Dlatego właśnie mówią, że nie ma nic więcej poza narodzinami i śmiercią.

Znaczenie jawne, które głoszą i wyznają, przypomina naszą świętą wiarę katoliczką. Mówią, że trzeba przestrzegać przykazań, być pobożnym i miłosiernym, i modlić się za zmarłych, ponieważ istnieje i niebo, i piekło, i dusza, i zbawiciel. Jednakże, ci, co znają pismo, nawet po jawnym znaczeniu rozumieją, że nie ma nic więcej poza narodzinami i śmiercią, ponieważ tak mówi [im] ukryty sens pisma. Sposobem na nauczanie Japończyków jest wygłoszenie dwóch, trzech sentencji z kazań zaczerpniętych od ludzi wielkiej świętości oraz doprowadzenie ich samych do zrozumienia i wyznania, jak bardzo się mylili, ci sami [bonzowie] mówią [im] bowiem, że jest piekło, ale że [jednocześnie] nic w nim nie ma.

[Misjonarze] mówią też pewną modlitwę, żeby zademonstrować im, że – jak już zostało wspomniane – jest modlitwa, w której Xaqua uczy ich, że nie tylko ludzie, ale również skały, jedzenie, drzewa, drogi, zwierzęta, ptaki, robaki są świętymi, których oni nazywają

*fotoque*⁴². Zrozumieją przez to, że to, co nazywają *fotoque*, jest materią [złożoną] z czterech pierwiastków.

Bibliografia

- Cartas que os padres e irmãos da Companhia de Iesus escreuerão dos Reynos de Iapão & China aos da mesma Companhia da India, & Europa des do anno de 1549. até o de 1580.* 1598. T. 1. Euora: Manoel de Lyra.
- Ebisawa Arimichi (red.) 1970. *Ha Daisu*. W: *Kirishitansho, Haiyasho*. Nihon shisō taikai 25. Tōkyō: Iwanami shoten.
- Frois, Luis 1981. *Nihonshi*. T. 3. Tłum. Kiichi Matsuda. Tōkyō: Chūō kōronsha.
- Nakamura Hajime (red.) 1989. *Iwanami bukkyō jiten*. Wyd. 1. Tōkyō: Iwanami shoten.
- Ōta Yoshiko (red.) 1999. *Kirishitan: Nihonshi shōhyakka*. Tōkyō: Tōkyōdō shuppan.
- Ruiz-de-Medina, Juan (red.) 1990. *Documentos del Japón 1547–1557*. Monumenta historica Societatis Iesu. T. 137. Monumenta historica Japoniae. T. 2. Roma: Instituto Histórico de la Compañía de Jesús.
- Schurhammer, Georg 1964. *Yamaguchi no tōron* (Die Disputationen des P. Cosme de Torres S.J. mit den Buddhisten in Yamaguchi im Jahre 1551). Tłum. Shōji Kamio. Tōkyō: Shinseisha.
- Wicki, Joseph (red.) 1954. *Elenchus rerum a p. Melchiorre Nunes Barreto Goa in Iaponiam ablatarum, w: Documenta Indica (1553–1557)*. T. 3. Roma: Monumenta historica Societatis Iesu.
- Vocabvlario da lingoa de Iapam* 1976. Wersja faksymilowa egzemplarza ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Paryżu z 1603. Soc. Iesus. Tōkyō: Benseisha.
- Yokoyama Shigeru (red.) 1987. *Amida no honji*. W: *Muromachi jidai monogatari taisei*. T. 14. Tōkyō: Kadokawa shoten.

⁴² Aluzja do idei pierwotnego oświecenia (*hongaku shisō*), zgodnie z którą skoro wszystkie istoty mają naturę buddy, są tym samym pierwotnie oświecone. Pierwotne oświecenie przypisywano też przedmiotom nieożywionym. Idea ta wywodzi się ze średniowiecznej Szkoły Tendai.